

# TEOLOGIA

Stanisław Mycek

W NURCIE FRANCISZKAŃSKIM 13 (2004)

## TRYNITARNA JEDYNOŚĆ I UNIWERSALNOŚĆ JEZUSA CHRYSUSA. WO- KÓŁ DYSKUSJI NA TEMAT CHRYSOLOGICZNYCH POSTULATÓW PLURALISTYCZNEJ TEOLOGII RELIGII

### Aktualne wyzwanie

W Ewangelii możemy usłyszeć niezwykle, przenikliwe pytanie Jezusa postawione w podwójnej formie: ogólnej – *Za kogo uważają Mnie ludzie/tłumy?* oraz osobistej – *A wy za kogo Mnie uważacie?* (por. Mt 16, 13–20)<sup>1</sup>. Ewangeliczne pytanie Jezusa nic nie straciło ze swojej egzystencjalnej ekspresji. Od odpowiedzi na to podstawowe pytanie zależy cała tożsamość chrześcijańskiej wiary, zanurzonej w pluralistyczną rzeczywistość. W ostatnim czasie przybrało na sile pytanie wokół *chrystologicznej tożsamości chrześcijaństwa*. Z jednej strony można zanotować, że wyznawcy innych religii podnoszą pretensje co do ważności i wyższości swoich wierzeń, z drugiej strony w obrębie samego chrześcijaństwa notuje się propozycje, które relatywizują osobę i posłanie Chrystusa w imię mało określonej tolerancji.

---

<sup>1</sup> Por. także: Mk 8, 27–30; Łk 9, 18–21.

Tak więc wiara chrześcijańska, a szczególnie wiara katolicka, staje wobec podwójnego wyzwania. Należy na nowo podkreślić i uzasadnić jedyność i uniwersalność Jezusa Chrystusa oraz określić miejsce i relacje innych religii wobec trynitanej tajemnicy Chrystusa. Odpowiedzi na te pytania pozwolą właściwie zdefiniować i odróżnić obiektywną prawdę od hipotetycznej opinii, przede wszystkim *prawdę o Chrystusie* i *prawdę Chrystusa*, która zasadniczo konstytuuje chrześcijańskie doświadczenie wiary i oddziela je od religijnej iluzji. Dopiero poznanie prawdy wyzwala i ofiaruje prawdziwą wolność i twórczą tolerancję. Wsłuchując się w filozoficzne, teologiczne oraz etyczne postulaty *pluralistycznej myśli*<sup>2</sup> należy krytycznie zastanowić się na ich wiarygodnością, aby właściwie sformułować osobistą decyzję wiary w Jezusa Chrystusa w dzisiejszym czasie<sup>3</sup>.

### 1. Pluralistyczne tezy

Zagłębiając się w pluralistyczne założenia można je przedstawić w trzech perspektywach: Bóg objawienia, wcielenia, oraz autentyczność człowieka, czyli teologiczne założenia i ich antropologiczne konsekwencje. Na pozór dowodzenie powinno przebiegać bez poważnych intelektualnych dewiacji, jednakże w rzeczywistości sprawa przedstawia się inaczej.

<sup>2</sup> Głównymi eksponentami pluralistycznej teologii religii są: J. Hick, *Wurde Gott Mensch?*, Gütersloh 1979; R. Panikkar, *The Unknown Christ of Hinduism: Towards an Ecumenical Christophany*, London 1981; P. Knitter, *No Other Name. A Critical Survey of Christian Attitudes towards the World Religions*, New York 1985; J. Hick – P.F. Knitter [red.], *The Myth of Christian Uniqueness. Toward a Pluralistic Theology of Religions*, New York 1987; P. Knitter, *Ein Gott – vielen Religionen. Gegen den Absolutheitsanspruch des Christentums*, München 1988; J. Hick, *An Interpretation of Religion. Human Responses to Transcendent*, London 1989; J. Dupuis, *Verso una teologia cristiana del pluralismo religioso*, Brescia 1997; tenże, *Jedyność i pluralizm: chrześcijaństwo a religie*, w: M. Rusecki, K. Kaucha, Z. Krzyszowski, I. S. Ledwoń, J. Mastej [red.], *Chrześcijaństwo jutra*, Lublin 2001, ss. 721–743; P. Schmidt-Leukel, *Grundkurs Fundamentalthologie. Eine Einführung in die Grundfragen des christlichen Glaubens*, München 1999.

<sup>3</sup> W takim teologicznym klimacie pozostają m. in.: Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, Rzym 1990; Commissione Teologica Internazionale, *Il cristianesimo e le religioni*, Enchiridion Vaticanum 15 (1996), nr 986–1113; P. Coda [red.], *L'Unico e i molti. La salvezza in Gesù Cristo e la sfida del pluralismo*, Roma 1997; G. Gäde, *Vielen Religionen – ein Wort Gottes. Einspruch gegen John Hicks pluralistische Religionstheologie*, Gütersloh 1998; M. Aliotta [red.], *Cristianesimo, religione, religioni. Unità e pluralismo dell'esperienza di Dio alle soglie del terzo millennio*, Milano 1999; Kongregacja do Spraw Nauki i Wiary, *Dominus Iesus*, Rzym 2000; M. Crociata [red.], *Gesù Cristo e l'unicità della mediazione*, Milano 2000; M. Serretti [red.], *Unicità e universalità di Gesù Cristo. In dialogo con le religioni*, Milano 2001; J. Ratzinger, *Fede Verità Tolleranza. Il cristianesimo e le religioni del mondo*, Siena 2003; P. Coda, *Il Logos e il nulla. Trinità, religioni, mistica*, Roma 2003.

Punktem wyjścia pozostaje fakt istnienia człowieka wobec wielości religii, który staje się głównym motorem do skonstruowania pluralistycznej teologii. Tak więc już na samym początku można zanotować intelektualny poślizg trąca-cy gnozą, w którym praktyka jest twórcą teorii. Paradoksalnie *antropologia* objawia *teologię* i *teologia* dostosowuje się do *antropologii*, tak więc ortodok-sja jest ubocznym wynikiem ortopraksji.

W pluralistycznym świecie wszystkie religie i wierzenia są bezkrytycznie równoważne *de iure* i *de facto*. Wobec powyższego co najmniej niestosowne jest podnoszenie tematu jedyności i uniwersalności. Kategoria jedyności jawi się jako element ograniczający możliwości samego Boga, gdyż jedynie pluralistyczna wielość może wydobyć pełne możliwości Absolutu. Tak więc nie jedyność, ale pluralizm jest proporcjonalnym atrybutem Bożego istnienia i działania. To istnienie rozlewa się w różnorodności religii i wierzeń, jak również aktualizuje się w wielości wcieleń Boga. Mówienie zaś o jedyności wcielenia należy odłożyć do terminologii mitu, a nie faktu<sup>4</sup>.

W przypadku pluralistycznej chrystologii osoba Jezusa Chrystusa staje się zbawicielem *fakultatywnym*, a co najwyżej *normatywnym*. Chrystus, w przekonaniu Knitter'a, jest jednym z wielu, pewnym *oknem*, przez które objawia się uniwersum boskiej tajemnicy<sup>5</sup>. Podobnie dla Hick'a Jezus Chrystus jest *fakultatywnym miejscem*, czyli jednym z wielu, w którym działał *Logos* ze swoją zbawczą mocą<sup>6</sup>. Tak więc zdaniem Knitter'a należałoby porzucić wywody na temat jedyności, uniwersalności, chrystocentryzmu a odkryć *pluralistyczną* wartość *królestwo-centryzmu* lub *sotero-centryzmu* (*kingdom-centrism*, *soterio-centrism*)<sup>7</sup>. W podobny sposób próbuje się uniezależnić osobę i posłanie Ducha Świętego od osoby i posłania *Logosu*. W mglisty i abiblijny sposób usiłuje się odkryć działanie i istnienie Ducha przede wszystkim w *świętach pismach* innych religii<sup>8</sup>. Celem takich trynitarnych deformacji jest pokojowe współistnienie ludzi o różnych orientacjach religijnych. Kiedy znika pretensja ekskluzywizmu i inkluzywizmu pojawia się tolerancyjna siła pluralizmu wraz z jego postulatem autentycznej egzystencji, która żyje doświadczeniem Absolutu<sup>9</sup>.

---

<sup>4</sup> Por. J. Hick, *Wurde Gott Mensch*, s. 190nn.; P. Knitter, *La teologia cattolica delle religioni a un crocevia*, „Concilium” 22 (1986), s. 137nn.; tenże, *Nochmals die Absolutheitsfrage*, *EvTh* 49 (1989), s. 509. W sposób bardziej kompleksowy: J. Hick – P.F. Knitter [red.], *The Myth of Christian Uniqueness. Toward a Pluralistic Theology of Religions*, New York 1987.

<sup>5</sup> P. Knitter, *Ein Gott – vielen Religionen*, s. 42.

<sup>6</sup> J. Hick, *Wurde Gott Mensch*, s. 190.

<sup>7</sup> P. Knitter, *La teologia*, ss. 133–144.

<sup>8</sup> Por. J. Hick, P. Knitter, *The Myth*, ss. I–XII.

<sup>9</sup> Por. J. Hick, *An Interpretation of Religion*, s. 322nn.

Tak więc pluralistyczne tezy doskonale poruszają się w racjonalistyczno-subiektywistycznej perspektywie Boga i człowieka, w której Absolut *nie może dać się w jedyności i uniwersalności ekonomicznej*, a człowiek nie może go poznać i przyjąć, jedynie może go subiektywnie odczuwać. Osoba i posłanie, a przede wszystkim wydarzenie paschalne Jezusa Chrystusa, zostają uniepotrzebione. Wobec tego Kościół jako instytucja i sakrament stają się magiczną farsą wymyśloną przez ludzi, tak samo jak prawdy podawane do wierzenia (włączając tajemnicę Maryi). Cała tajemnica wiary jako osobistej decyzji i jako świadectwa jawi się jako fanatyczne upośledzenie<sup>10</sup>.

Człowiek miał być pierwszym spadkobiercą pluralistycznie ułożonego świata, a w rzeczywistości stał się jego pierwszą ofiarą. Pozbawiony punktów odniesienia, które daje *Logos* i *Pneuma*, nie wie kim jest i dokąd zmierza, gdyż wszystkie *drogi/prawdy* są równoważne. Jego umysł jest niewolnikiem hipotezy. Jego wolność jest zawieszona i poruszana przez instynkt. Jego religijność jest wytworem uczucia. Pluralistyczny człowiek żyje w relatywizmie, a relatywizm to chaos. Tak więc tolerancja w wydaniu pluralistycznej teologii to tylko sprytnie sfabrykowany mit, który nie jest w stanie dać poszukującemu człowiekowi poczucia sensu<sup>11</sup>.

Nie można budować *enki* bez odniesienia do osobowego Boga, ponieważ sam człowiek pozbawia się osobowego wymiaru. Osobowy Bóg otwiera się w swoim osobowym Słowie i w swojej osobowej Miłości na człowieka. Objawia mu prawdę o sobie samym i o nim samym. Dopiero prawda może wyzwolić, to znaczy nadać właściwą treść i kierunek dla ludzkiej wolności, która aktualizuje się w Prawdzie i Miłości, i w ten sposób buduje autentyczną tolerancję<sup>12</sup>.

Kiedy gubi się obiektywną prawdę, gubi się również obiektywny porządek dobra. Człowiek się technologizuje, a nie teologizuje. Aby odzyskać utraconą równowagę należy w całej intelektualnej uczciwości posłuchać, co mówi trynitarnie Słowo, by właściwie odpowiedzieć na pytanie *kim On jest* i kim jest *inny/drugi* człowiek, który żyje, wierzy i szuka obok mnie. Wobec śliskiej i pozbawionej jakiegokolwiek wiarygodności tezy: *ekskluzywizm – inkluzywizm – pluralizm/chaos*, powinno się odkryć inną perspektywę: *trynitarizm – chrystocentryzm – communio*.

<sup>10</sup> Por. G. L. Müller, *Le basi epistemologiche di una teologia delle religioni*, w: M. Serretti [red.], *Unicità e universalità di Gesù Cristo*, ss. 35–65.

<sup>11</sup> Por. M. Fuss, *Nuovi salvatori per tempi nuovi? La ricerca di salvezza nella nuova religiosità*, w: P. Coda [red.], *L'Unico e i molti*, ss. 35–48.

<sup>12</sup> Por. J. Ratzinger, *Fede Verità Tolleranza*, s. 83nn.

## 2. W przestrzeni *catholica*

W świetle pluralistycznego wyzwania na pierwszym miejscu pojawia się pytanie o wiarygodność takiego założenia i o jego źródła. Nie przypadkowo J. Ratzinger pozwala sobie na specyficzną uwagę: „Moja teza jest następująca: jeśli wielu egzegetów myśli jak Hick i Knitter i rekonstruuje historię Jezusa w podobny sposób, to świadczy o fakcie, że podzielają ich filozofię. To nie egzegeza ma potwierdzać filozofię, ale filozofia ma potwierdzać egzegezę”<sup>13</sup>. Egzegeza, to znaczy osoba i posłanie Jezusa Chrystusa, po prostu zostaje zdeformowana przez relatywistyczne założenia filozofii. Nie ma już miejsca na jedyność i uniwersalność Jezusa Chrystusa, ponieważ jego miejsce zajęła jego karykatura – wielopostaciowy *logos*, który prowadzi do bezosobowego *Absolutu* i posyła niezależnego *Inspiratora*. Kiedy demontuje się Chrystusa, demontuje się również całą Trójcę Świętą. Niszcząc Boga, siłą rzeczy niszczy się człowieka. Eliminuje się prawdę, a tylko *trynitarno-chrystologiczna pełnia prawdy* może wyzwolić<sup>14</sup>. To Bóg Ojciec daje i zadaje tę trynitarno-chrystologiczną pełnię prawdy każdemu człowiekowi w osobie i posłaniu Jezusa Chrystusa, odsłania ją przez osobę i posłanie Ducha Świętego, w sakramentalno-instytucjonalnej przestrzeni Kościoła, wraz ze swoim eschatologicznym dopełnieniem<sup>15</sup>.

### 2. 1. *Chrystologiczna jedyność/uniwersalność*

W trynitarniej osobie i posłaniu Jezusa Chrystusa otwarta i zbawcza miłość *wdarła się/wdziera się* do zamkniętego, ludzkiego świata<sup>16</sup>. Chrystus nie tylko zadaje pytanie *za kogo Mnie uważają/ uważacie* (por. Mt 16, 13), ale sam daje łaskę *odpowiedzi* i dowody tego, kim rzeczywiście jest (por. Mt 16, 17; J 10, 38; 15, 5). Jego posłanie staje się czytelną obecnością *Królestwa Bożego, Królestwa Ojca* (por. Łk 4, 18–19), którego *bliskość/realność* potwierdzają dokonywane cuda (por. J 5, 21). Tak więc posłanie Chrystusa to Jego słowo i czyn, które nawzajem się przenikają i wyjaśniają w perychoretycznej relacji. Słowo i czyn odsłaniają tajemnicę osoby i jej świadomości. Także słowa/czyny i osoba przez nie odkryta pozostają w perychoretycznej relacji dopełniania/wyjaśniania.

W szczególny sposób można doświadczyć jedyności i niepowtarzalności osoby Jezusa w jego tajemniczym *EGO EIMI – JA JESTEM* (J 8, 24. 28. 58; 13, 19). W tej chrystologicznej autodefinicji ukrywa się i zarazem objawia się

---

<sup>13</sup> Tenże, *La fede e la teologia ai nostri gironi*, „L'Osservatore Romano”, 1 listopada 1996, s. 11.

<sup>14</sup> H. U. von Balthasar, *Theologik II: Wahrheit Gottes*, Einsiedeln 1985, s. 20nn.

<sup>15</sup> Zob. *Dominus Iesus*, nr 5nn.

<sup>16</sup> Por. m.in.: H. U. von Balthasar, *Theodramatik III: Die Handlung*, Einsiedeln 1980, s. 404nn.; tenże, *Wiarygodna jest tylko miłość*, Kraków 1997, s. 51nn.

trynitarna głębia tajemnicy Jezusa. Ta krótka fraza może posłużyć jako klucz, który uchyla rąbka tajemnicy Chrystusa, tajemnicy jego osoby, jego *relacji* do Ojca w Duchu Świętym. Ta ogromna przestrzeń treści, można by powiedzieć *trynitarna przestrzeń*, przybrała w historii wiary bardziej czytelną formę: *Jezus Chrystus to Jednorodzony Syn Boży, współistotny Ojcu, osoba Boska, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek*<sup>17</sup>.

*Ego eimi* Jezusa Chrystusa to ogromne wyzwanie dla każdego, kto zbliża się do tajemnicy jego osoby. Wsłuchując się w nie można odkryć owo tajemnicze *Jestem, który Jestem* Starego Testamentu (Wj 3, 13)<sup>18</sup>. Tak więc ten oto konkretny człowiek (*prawdziwy człowiek*), przez swoją ludzką świadomość odsłania swoją boską świadomość (*prawdziwy Bóg*). Jedyność osoby Jezusa zostaje potwierdzona jedynością jego świadomości oraz jedynością jego słowa i czynu. Także jedyność słowa i czynu odsłania jedyność świadomości. W ten sposób jedyność świadomego słowa, świadomego czynu i jedyność samoświadomości, uwiarygodniają i potwierdzają jedyność osoby Chrystusa<sup>19</sup>. Można również powiedzieć, że to właśnie cała Trójca objawia się człowiekowi w formule *Ja Jestem*. Objawia *ad extra* swoją trynitarną prawdę w miłości, która *ad intra* pozostaje dialogiczną, świadomą miłością Ojca, Syna i Ducha Świętego<sup>20</sup>.

Obok *trynitarniej jedyności* osoby Jezusa Chrystusa należy odkryć jej *trynitarną uniwersalność*. Uniwersalność podmiotu zostaje potwierdzona przez jego jedyność a także jedyność podmiotu uwiarygodnia się poprzez jego uniwersalność. W tej perychoretycznej strukturze jedyności i uniwersalności trzeba podkreślić *teandryczność ontologii* osoby Jezusa Chrystusa. Jako Syn pozostaje w jedynej, ekonomiczno-kenotycznej formie *relatio subsistens* do Ojca. Jako prawdziwy człowiek pozostaje

<sup>17</sup> Por. przede wszystkim orzeczenia Soboru w Chalcedonie (r. 451), DH 301–302, jak również II Soboru w Konstantynopolu (r. 680–681), DH 424. Aby poszerzyć problematykę zobacz wraz z bogatą bibliografią, A. Amato, *Gesù il Signore. Saggio di cristologia*, Bologna 1999, ss. 215–387; G. L. Müller, *Katholische Dogmatik. Für Studium und Praxis der Theologie*, Freiburg im Br. 2001<sup>4</sup>, ss. 254–390; Ch. Schönborn, *Dio invio Suo Figlio. Cristologia*, Milano 2002, ss. 61–135.

<sup>18</sup> Zob. m.in.: A. Feuillet, *Les 'Ego Eimi' christologiques du quatrième évangile. La révélation énigmatique de l'être divin de Jésus dans Jean et dans les Synoptiques*, „Recherches de Science Religieuse” 54 (1966), ss. 5–22; 213–240; A. Amato, *Gesù il Signore*, ss. 470–472; R. Schnackenburg, *Die Person Jesu Chnsti im Spiegel der vier Evangelien*, Freiburg im Br. 1993, s. 360nn.; H. Hübner, *Teologia biblica del Nuovo Testamento I*, Brescia 1997, ss. 216–217.

<sup>19</sup> Por. S. Mycek, *Cristianesimo e missione. Dialogo col pensiero teodrammatico di Hans Urs von Balthasar*, Sandomierz 2003, ss. 227–231.

<sup>20</sup> Na tle dyskusji wokół *trynitarno-chrystologicznej świadomości* pozwalamy sobie odesłać do: S. Mycek, *Cristianesimo e missione*, ss. 75–76.

w jedynej i niepowtarzalnej *relatio* do Ojca i do/w Ducha Świętego. Jako prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek ustanawia w sobie jedyną i uniwersalną *relatio* każdego człowieka do Boga w Duchu Świętym. Tak więc *trynitarna ontologia jedynego i uniwersalnego pośrednictwa* Jezusa Chrystusa jest osadzona na *teandrycznej ontologii jego osoby* jako prawdziwego człowieka/jedyność i prawdziwego Boga/uniwersalność. Bóg Ojciec w Boskiej osobie Jezusa Chrystusa, przez jego ludzką naturę, ogarnia w mocy Ducha Świętego. swoją zbawczą wolą każdego człowieka (por. 1 Tym 2, 4). Tylko Jezus Chrystusa, jako prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, w mocy Ducha Świętego jest jedynym i uniwersalnym *Pośrednikiem* między Ojcem a każdym człowiekiem (por. 1 Tym 2, 5–6). Trynitarna osoba Jezusa poprzez ludzką naturę ukonkretnia historycznie jego jedyne i uniwersalne pośrednictwo, natomiast jego trynitarna osoba w boskiej naturze owo ukonkretnienie historyczne otwiera zbawczo w sposób jedyne i uniwersalne na każdego człowieka<sup>21</sup>.

Osoba boska Jezusa Chrystusa w dwóch naturach, boskiej i ludzkiej, stanowi podstawę chrystologicznego i soteriologicznego wymagania Chrystusa, jako jedyne i uniwersalne Zbawiciela każdego człowieka. Jezus Chrystus jako prawdziwy człowiek przez swoje Wcielenie jednoczy się jakoś z każdym człowiekiem<sup>22</sup>. Wcielenie *rozpoczyna kenotyczną* jedyność i uniwersalność jego osoby w relacji do każdego człowieka (por. Flp 2, 5–11). Jest to możliwe, ponieważ podmiotem tej jedyności i uniwersalności jest *trynitarna* osoba Syna Bożego. Jego jedyność i uniwersalność zostaje *dopelniona* w *trynitarno-soteriologicznym admirabile commercium* tajemnicy paschalnej (por. Ef 1, 1-14; Kol 1, 15–20)<sup>23</sup>.

## 2. 2. *Soteriologiczna jedyność/ uniwersalność*

*Ego eimi* Jezusa Chrystusa pozwala poszukującemu człowiekowi odkryć tajemnicę jego trynitarnego osoby, w boskiej i ludzkiej naturze. To właśnie osoba Chrystusa jest jedynym i uniwersalnym Zbawicielem każdego człowieka. W świetle trynitarnego *ego eimi*, które oświetlało osobę Chrystusa, należy również pogłębić jego zbawcze, jedyne i uniwersalne pośrednictwo, objawione na krzyżu. Chrystus swoją osobą ogarnia każdego człowieka, jak gdyby w mocy

---

<sup>21</sup> Por.: A. Amato, *L'unicità della mediazione salvifica di Cristo: il dibattito contemporaneo*, w: M. Crociata [red.], *Gesù Cristo*, ss. 35–38; zob. także: A. Grillo, *La categoria di 'mediazione': usi e abusi filosofico-teologici*, w: tamże, ss. 73–105.

<sup>22</sup> Por. m.in. : *Gaudium et spes*, 22. Zob. także niezwykle ciekawą analizę: H. U. Von Balthasar, *Theodramatik II/1: Die Personen des Spiels. Die Mensch in Gott*, Einsiedeln 1976, ss. 361–382; tenże, *Theodramatik II/2: Die Personen des Spiels. Die Personen in Christus*, Einsiedeln 1998<sup>2</sup>, ss. 211–238.

<sup>23</sup> Por. także: A. Amato, *Gesù il Signore*, ss. 600–605.

Ducha Świętego *inkardynuje* go do siebie, a przez siebie, do Ojca. Dlatego też mówi: *Gdy wynwyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM* (J 8, 28). Pierwsze *poznanie* nastąpiło w momencie Inkarnacji, zjednoczenia boskiej natury z ludzką, przyjęcia ludzkiej natury przez osobę *Logosu*. *Poznanie* to pogłębiało się w kenotycznym posłaniu Chrystusa. Swoje apogeum osiągnęło w męce na krzyżu, dla zbawienia człowieka. Obecnie to *poznanie* realizuje się, w swojej eucharystycznej formie, w sakramencie. Tak więc pojawiają się trzy trynitarne momenty, w których realizuje się jedyne, uniwersalne, zbawcze pośrednictwo Jezusa Chrystusa<sup>24</sup>.

*Logos* staje się ciałem, Ojciec posyła Syna, który staje się człowiekiem w mocy Ducha Świętego (por. Łk 1, 26–38; J 1, 14). Ten tajemniczy i decydujący moment *zbawczego spotkania* człowieka z Bogiem rzuca wyjątkowe światło na protologiczną tajemnicę istnienia. *Na początku Bóg stworzył, Bóg rzekł – na początku było Słowo, wszystko przez Nie się stało* (por. Rdz 1, 1nn; J 1, 1nn.; także Kol 1, 15nn.). Ojciec stwarza świat, a przede wszystkim człowieka, w Mądrości i Miłości. Tak więc każdy człowiek w swojej *potentia oboedientialis* (poznaje, kocha, sądzi-sumienie), zwłaszcza kiedy *poszukuje*, jest przygotowany na przyjęcie w Miłości jedyne i uniwersalne Zbawiciela (por. Hbr 11, 6). To zbawcza wola Ojca wyraża się w Miłości jako *pneuma spermatikos*, kóra nosi w sobie paschalne ślady, staje się przewodnikiem prowadzącym do *poznania logos spermatikos* i przyjęcia *Logos sarks* (por. 1 Tym 2, 4–6)<sup>25</sup>.

Centralnym wydarzeniem posłania Jezusa Chrystusa była Jego śmierć na krzyżu, kiedy został *dany* i *wynwyższony*, aby wszystkich przyciągnąć do siebie i aby każdy *poznał*, że On Jest (por. J 3, 16; 8, 28). Chodzi o poznanie mocy i mądrości Jego miłości (por. 1 Kor 1, 17–25). Kenotyczne wydarzenie krzyża może być *mierzone* bólem i odrzuceniem, ale może być również mierzone miłością (por. Mt 27, 46; J 3, 16–17; 19, 30)<sup>26</sup>. Miłość cierpiącego Boga-Człowieka staje się jedynym i uniwersalnym punktem odniesienia. Jej intensywność jest nieskończona gdyż kocha/cierpi Bóg dla człowieka. Jej zasięg jest nieskończony, gdyż osadza się w nieskończonej osobie Syna Bożego. Jej otwartość jest nieskończona, ponieważ trynitarna miłość Ojca do każdego człowieka jest nieograniczona. Tak więc kenotyczna miłość Jezusa Chrystusa, to miłość jedyna i uniwersalna, tak jak jedyny i uniwersalny jest jej podmiot. Co więcej, ta jedy-

<sup>24</sup> Zob. także: P. O'Callaghan, *Il cristiano come ipse Christus e l'umanità della grazia*, w: J. M. Galvan, *Cristo nel cammino storico dell'uomo*, Città del Vaticano 2002, ss. 238–254.

<sup>25</sup> Por. P. Coda, *Il logos*, s. 221nn.; 322nn.

<sup>26</sup> Aby pogłębić temat: K. O. Charamsa, *Davvero c'è la sofferenza in Dio? L'insegnamento della Chiesa sull'impassibilità divina: una risposta alle domande e inquietudini teologiche moderne*, Fascicolo monografico „Sacra Doctrina” 1 (2003).

ność i uniwersalność nabiera nowego wymiaru kiedy jest medytowana w swojej trynitarniej głębi. To Syn Boży – jednocząc się przez Miłość – umiera za i dla każdego człowieka w Miłości, i jego ludzka miłość jest przetworzona i niesiona przez boską Miłość do Ojca. Jedyność i uniwersalność zbawczej miłości Chrystusa, w swojej konkretności, przekracza historyczne granice i staje się w swojej głębi wydarzeniem trynitarniej miłości oraz spotkaniem ludzkiej, wolnej miłości z trójjedyną *Agape*<sup>27</sup>.

Chrystologiczna i soteriologiczna jedyność i uniwersalność nabierają swojej ostrości i wymowności poprzez tajemnicę zmartwychwstania. Historyczna konkretność jedyności i uniwersalności osoby i posłania Jezusa Chrystusa zostaje przemieniona w jedyną i uniwersalną konkretność zbawienia i Zbawiciela wszystkich ludzi oraz Pośrednika między każdym człowiekiem i Bogiem (por. J 14, 6; Dz 2, 36; 4, 12). Zmartwychwstały Chrystus jest ponad czasem i przestrzenią, a jednocześnie w eucharystyczny sposób jest obecny w każdym czasie i przestrzeni. Tak jak jego zbawcza miłość przekracza granice czasowe, konkretyzuje się w wydarzeniu krzyża, tak samo jego zbawcza, zmartwychwstała, eucharystyczna obecność jest otwarta na kenotyczną miłość każdego poszukującego człowieka (por. Hbr 11, 6).

Wobec triadycznej jedyności i uniwersalności Zbawiciela, w tajemnicy jego osoby, śmierci, i zmartwychwstania, która mierzona jest miłością, nie można zredukować Chrystusa w proste schematy *ekskluzywizmu*, *inkluzywizmu*, *pluralizmu*, gdyż On i jego miłość jest w nich i zarazem ponad nimi. *Ekskluzywizm* jego miłości nie podlega dyskusji, jest jedyny i uniwersalny jak jego boska osoba. *Inkluzywizm* miłości Chrystusa to inkluzywizm otwarty na miłość każdego człowieka, a miłość jest poza jakąkolwiek miarą. Wreszcie *pluralizm* Chrystusa to jedyny i uniwersalny pluralizm Boga-Człowieka, otwarty na każdego kto szuka prawdy – *logosu* i miłości – *pneumy*, i kenotycznie doświadcza w *pneumie* obecności *logosu*.

W katolickiej perspektywie harmonia pluralizmu – wielości jest punktem wyjścia, a nie punktem dojścia. To tajemnica trynitarniej, dialogicznej miłości stanowi początek i cel. Należy również pamiętać o realności zła, które pluralizm ze stworzonej, wolnej wielości zamienia w chaos. Bóg Ojciec w Chrystusie i jego miłości nadaje konkretny kształt krzyża pluralistycznemu chaosowi, przemieniając go w mocy Ducha Świętego w pluralistyczną komunie (por. Gn 1, 1–2, 24; J 1, 1–14; 3, 16–17; Ap 22, 13).

Można stwierdzić, że założenia pluralistycznej teologii jedynie deformują jedyność i uniwersalność *katolickiej* Prawdy. Nie chodzi o gnostyckie wyzwolenie się z ekskluzywizmu, aby osiągnąć prowizoryczną wolność w pluralistycz-

---

<sup>27</sup> Por. także: Jan Paweł II, *Dominum et vivificantem*, Rzym 1986, nr 39–41.

nym relatywizmie, ale przede wszystkim chodzi o ponowne odkrycie jedynej, uniwersalnej, pluralistycznej trynitarności, która wyrusza z protologicznej *wielości*, zbawia ludzki chaos, i prowadzi go do pełnej, eschatologicznej *communio*<sup>28</sup>.

### 3. Chrystologiczno-soteriologiczne otwarcie/zamknięcie

Chrystologiczna jedyność i uniwersalność stanowiła ontologiczną podstawę dla soteriologicznej jedyności i uniwersalności osoby i posłania Jezusa Chrystusa. Posługując się określeniem von Balthasara można stwierdzić, że Chrystus swoją *provokacyjną* nowością ustanowił *nowy rytm istnienia*, którym *zbiera/dzieli* dotychczasowe religijne poszukiwania każdego człowieka<sup>29</sup>. Odkrywając *chrystologiczną prawdę* w biblijnej perspektywie osoby i posłania Jezusa, odsłania się również cały wachlarz *osobowych prawd*. To samo można stwierdzić w odwrotnym kierunku, kiedy redukuje się Chrystusa, redukuje się cały katolicki wymiar prawdy, w którym Bóg i człowiek pozostają we wzajemnym otwarciu. Tak więc tajemnica osoby i posłania Jezusa Chrystusa otwiera tajemnicę Boga Ojca, tajemnicę Ducha Świętego, tajemnicę Maryi, tajemnicę Kościoła, by w końcu otwarte pytanie, jakim jest każdy człowiek, mogło *usłyszeć* trynitarnochrystologiczną *symfonię Istnienia w Prawdzie i Miłości* (por. J 17, 3)<sup>30</sup>.

#### 3.1. Teocentryczna jedyność/uniwersalność

Jezus Chrystus obdarza prawdziwym poznaniem tajemnicy Boga Ojca. Jego osoba odsłania prawdę o Ojcu. Tak więc z jednej strony następuje otwarcie tajemnicy Boga Ojca, lecz z drugiej strony tajemnica ta staje się hermeneutycznym kluczem, który otwiera i zamyka. Osoba Ojca objawiona przez Chrystusa weryfikuje każdy inny obraz Absolutu obecny w duchowych dziejach człowieka<sup>31</sup>.

*Doświadczenie Ojca* przez Jezusa stanowi krytyczny punkt odniesienia dla każdego innego religijnego doświadczenia człowieka. Chrystus wnosi swoją jedyność i uniwersalność. Jedyność doświadczenia Jezusa ma swoje źródło w jego byciu Synem Bożym, co podkreśla formuła *Ojciec mój/Ojciec wasz* (por. Mt 11, 25–27; 6, 32). Uniwersalność takiego doświadczenia opiera się na *posłuszeństwie w miłości wobec woli Ojca* (por. J 5, 19). Tak więc każdy człowiek może wejść w tę osobową uniwersalność poprzez poznanie *prawdy w miłości* i doświadczyć jej osobowej jedyności (por. J 17, 3).

<sup>28</sup> Por. także: G. Greshake, *Il Dio Unitrino. Teologia trinitaria*, Brescia 2000, s. 198nn.

<sup>29</sup> Por. H. U. von Balthasar, *Theodramatik II/1*, ss. 361–382; tenże, *Theodramatik III*, ss. 404–413.

<sup>30</sup> Zob. także: H. U. von Balthasar, *Prawda jest symfoniczna. Aspekty chrześcijańskiego pluralizmu*, Poznań 1998, s. 5nn.

<sup>31</sup> Zob. także: F. A. Pastor, *Credo in Deum Patrem*, „Gregorianum” 80 (1999), ss. 469–488.

W doświadczeniu Ojca rysują się trzy elementy, mianowicie jego *personalny, intelektualny i wolitywny* charakter. Bóg jest Ojcem, to znaczy jest osobą, a nie jakimś duchem czy ideą. W określeniu Bóg zamyka się jego transcendentja, natomiast Ojciec odsłania jego osobową bliskość, jego immanencję. Tak więc Bóg Ojciec jako osoba poznaje i kocha, jak również może wchodzić w dialog spotkania. Doświadczenie Ojca to poznanie jego Prawdy – Słowa-*Logosu*, przez które wszystko stworzył i nieustannie podtrzymuje w istnieniu. Doświadczenie Ojca to również doświadczenie jego Miłości i posłuszeństwo w Miłości wobec jego woli, aby poznać prawdę (por. 1 Tym 2, 4).

Każdy człowiek może weryfikować prawdziwość doświadczenia Boga. Doświadczenie to nosi chrystologiczno-pneumatologiczne znamiona *bliskości i oddalenia*, poprzez które Duch prowadzi do Słowa, a Słowo odsłania Ojca. W szczególny sposób powinien weryfikować wiarygodność swojego doświadczenia religijnego każdy chrześcijanin, aby móc odróżnić prawdziwą łaskę wiary od religijnej iluzji<sup>32</sup>. Tak więc Jezus Chrystus, jego jedyność i uniwersalność, *otwiera* jedyną drogę do prawdziwego Ojca, i zarazem *zamyka* każdą inną, wymyśloną przez fantazję człowieka *ścieżkę*, która daje jedynie iluzyjne doświadczenie jakiegoś absolutu, lecz nigdy miłości Ojca.

### 3.2. *Pneumatologiczna jedyność/uniwersalność*

Chrystologia *otwiera* pneumatologię, a pneumatologia *wyjaśnia* chrystologię. Jezus Chrystusa obiecuje i posyła Ducha Świętego, a Duch Święty, będąc *darem* Zmartwychwstałego, staje się jego *interpretatorem* i *świadkiem*, który prowadzi do Chrystusa (por. J 15, 26–26; 16, 5–15; 1 Kor 12, 3). Trzeba również odkryć tajemnicę Ducha Świętego w tajemnicy Wcielenia Syna Bożego oraz w tajemnicy jego życia publicznego (por. Łk 1, 26–38; 4, 16–19; Mk 1, 9–10)<sup>33</sup>.

Chrystologiczna i soteriologiczna jedyność i uniwersalność Jezusa Chrystusa wyjaśnia się w pełni w jedyności jego relacji do Ojca w Duchu Świętym. Od momentu wcielenia poprzez śmierć na krzyżu aż do zmartwychwstania można mówić o pewnym osobowym procesie, który kształtował jedyność Jezusa aż do jego uniwersalności. Duch Święty odgrywał w nim istotną rolę, dlatego nie przypadkiem mówi się o jednym, nierozdzielonym posłaniu Syna i Ducha Świętego<sup>34</sup>. Tak więc jedyność i uniwersalność osoby i posłania Jezusa Chrystusa nabiera właściwych treści jedynie poprzez jedyność Ducha, a także dzięki Duchowi staje się jedynością uniwersalną.

<sup>32</sup> Por. G. Muioli, *Esperienza cristiana*, w: S. De Fiore, T. Goffi [red.], *Nuovo Dizionario di Spiritualità*, Cinisello Balsamo 1997, ss. 536–542.

<sup>33</sup> Por. także: *Dominus Iesus*, nr 9nn.

<sup>34</sup> Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 258–259.

Wiarygodność jedyności i uniwersalności osoby i posłania Jezusa zależy od jego oddania w Duchu Świętym woli Ojca (por. Łk, 4, 16; J 8, 26–29; 14, 9–12). Poprzez Jezusa Chrystusa, jego konkretną jedynność i jego uniwersalność, *agape* Ojca wdziera się w ludzki świat pozbawiony miłości. Poprzez Ducha Świętego jedynność i uniwersalność *agape* Syna i Ojca rozlewa się na wszystkich ludzi, i każdego człowieka prowadzi do trynitarnego źródła (por. 1 Kor 12, 3). Jedynność Ducha Świętego zależy od jedyności Ojca i Syna, tak więc ma ona charakter trynitarno-chrystologiczny, również jego uniwersalność zależy od uniwersalnej miłości/woli Ojca wyrażonej w Synu, czyli ma charakter trynitarno-soteriologiczny. Nie ma więc mowy o jakiejś pluralistycznej separacji *Pneumy* i *Logosu*. Taka separacja niszczy trynitarną komuniję i demontuje tajemnicę Trójcy. W ostateczności staje się motywem do pluralistycznego chaosu w człowieku i człowieka.

Duch Święty jest Duchem Ojca i Syna. To Duch, który prowadzi do Ojca przez Syna. Wiarygodność jego jedyności i uniwersalności zależy od Ojca i Syna, a znakiem tej wiarygodności jest *pneumatologiczny pluralizm* jako *communio*. *Communio* człowieka z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym, *communio*, do którego każdy człowiek jest powołany w miłości i prawdzie (por. J 17, 3; 1 Tym 2, 4–7). Tak więc Duch, który nosi w sobie znamiona paschy – śmierci i zmartwychwstania Jezusa – jest Duchem, który otwiera drogę do Ojca, i zarazem zamyka wszelkie *pośrednictwa* innych pneumatycznych *inspiratorów*<sup>35</sup>.

### 3.3. Eklezjologiczna jedynność/uniwersalność

Od trynitarniej jedyności i uniwersalności Jezusa Chrystusa przez chrystologiczno-soteriologiczną jedynność i uniwersalność Ducha Świętego dociera się do jedyności i uniwersalności Kościoła. Jedynność i uniwersalność Kościoła zależy od jedyności i uniwersalności Jezusa Chrystusa. To jego osoba i posłanie ustanawiają trwanie jego prawdy i miłości w jego Kościele, a przez Kościół w świecie (por. Mt 28, 16–20; J 20, 22–23; Dz 2, 14–47; 3, 6)<sup>36</sup>. Tak więc jedynność i uniwersalność Kościoła ma charakter trynitarny, chrystologiczno-soteriologiczny, i pneumatologiczny<sup>37</sup>.

Trynitarność jedyności i uniwersalności wyraża się otwartością Kościoła na każdego człowieka i każdą kulturę, która odbija po prostu uniwersalną miłość Ojca daną przez Chrystusa w Duchu Świętym. Jego jedynność w wyjątkowy sposób zasadza się na jedyności obecności Chrystusa i na jedyności obecności Ducha Świętego, które osiągają swój najpełniejszy wyraz w Eucharystii. Uni-

<sup>35</sup> Por. H. U. von Balthasar, *Theologik III*, s. 395.

<sup>36</sup> Por. J. Ratzinger, *Fede Verità Tolleranza*, s. 213nn.

<sup>37</sup> Por. także: *Dominus Iesus*, nr 16nn.

wersalność Kościoła buduje się na soteriologiczno-pneumatologicznej uniwersalności Zmartwychwstałego w Duchu Świętym<sup>38</sup>.

Tak więc, używając określenia von Balthsara, Kościół staje się *trynitarną przestrzenią* w świecie i dla świata<sup>39</sup>, w której każdy człowiek może i powinien odnaleźć *Logos* i *Pneuma*, to znaczy *spotkać się instytucjonalnie i sakramentalnie* w Duchu Świętym Zmartwychwstałego, i z nimi doświadczyć bliskości Ojca, aż do pełnego zjednoczenia w jego domu (por. J 14 2–3). W ten sposób możemy wraz z von Balthasarem mówić o *logice trynitarniej miłości*, która ze swojego trynitarnego źródła rozlewa się w stworzonym świecie, daje się przez osobę Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym, oraz promieniuje na cały świat przez Kościół<sup>40</sup>.

### 3.4. Mariologiczne otwarcie/spelnienie

Jedyność i uniwersalność Jezusa Chrystusa ma swoją niepowtarzalną konkretyzację w jedyności i uniwersalności Maryi. Mariologiczna jedyność i uniwersalność ma swoje źródło w jej byciu Matką Boga/Kościół/człowieka i w jej byciu Współodkupicielką<sup>41</sup>.

Przed wszystkim należy przywołać jej *kenotyczno-eucharystyczne istnienie*. Warto zaznaczyć dwa momenty: zwiastowanie i scenę krzyża. Na przestrzeni tych dwóch decydujących *spotkań z Miłością* realizują się *kenotyczna jedyność i uniwersalność* Maryi (jej bycie dla Ojca przez Syna w Duchu Świętym, por. m.in.: Łk 1, 26–38; J 19, 25–27), jak również jej *eucharystyczna jedyność i uniwersalność*, jej bycie dla człowieka (por. m.in.: Łk 1, 39nn; J 2, 5; Dz 1, 14).

Maryja wie, że istnieje i wie dla kogo istnieje. Jej poslušna wiara w doskonały sposób współpracuje z łaską, która dynamizuje jej miłość. Całkowicie oddaje się posłaniu swojego Syna. W swoim *współ-posłaniu* odnajduje i spełnia samą siebie, chociaż musi *zgubić* swoje *ja*, aby je odnaleźć na nowo. W tym *trynitarnym rytmie miłości* Maryja staje się doskonałym spełnieniem i wzorem człowieka wierzącego, poszukującego Boga. Można mówić o *maryjnym modelu doświadczenia religijnego* oraz jego *mariologicznej jedyności i uniwersalności*<sup>42</sup>. Maryja jest doskonałym wzorem jedyności i uniwersalności bycia *autentycznym chrześcijaninem* w Kościele, przez Kościół oraz wzorem *chrześci-*

<sup>38</sup> Zob. także wraz z bogatą bibliografią: P. Coda, *Il Logos*, ss. 58–66.

<sup>39</sup> Por. H. U. von Balthasar, *Theodramatik II/2*, s. 314nn; zob. również: tenże, *Verbum Caro. Skizzen zur Theologie I*, Einsiedeln 1960; *Sponsa Verbi. Skizzen zur Theologie II*, Einsiedeln 1960; *Pneuma und Institution. Skizzen zur Theologie IV*, Einsiedeln 1974. Dla pogłębienia tematu pozwalamy sobie odesłać do: S. Mycek, *Cristianesimo*, ss. 176–200.

<sup>40</sup> Por. H. U. von Balthasar, *Theologik III*, ss. 399–410.

<sup>41</sup> Por. DH, 251; 2083; 3903; LG 56nn.

<sup>42</sup> Zob. Jan Paweł II, *Redemptoris Mater*, Rzym 1987, nr 12nn.

jańskiej otwartości na świat<sup>43</sup>. W końcu Maryja jest wzorem i spełnieniem Kościoła oddanego trynitarnemu Bogu, Kościoła otwartego na zagubionego człowieka<sup>44</sup>. Jej jedyność (niepokalana) i uniwersalność (wniebowzięta) potwierdzają, że jedyność i uniwersalność trynitarniej Prawdy i Miłości nie tworzą pluralistycznego chaosu, lecz *pluralistyczno-eucharystyczną komunie*<sup>45</sup>.

## Perspektywy

Trynitarna jedyność i uniwersalność Jezusa Chrystusa wyznacza jedyność i uniwersalność chrześcijaństwa. Z tego daru rodzą się zadania do spełnienia, zwłaszcza wobec współczesnego pluralistycznego relatywizmu, w którym prawda jest ostatnią rzeczą, jakiej się poszukuje. Chrystus powtarza swoje pytanie: *Za kogo ludzie Mnie uważają?*, aby wprost zapytać: *A wy za kogo Mnie uważacie?* Piotr otrzymuje łaskę prawdziwej odpowiedzi: *Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego* (por. Mt 16, 13–20; Mk 8, 27–30; Łk 9, 18–21). Wsłuchując się w postulaty pluralistycznej teologii, zdaje się, że ci, którzy są przy Chrystusie, dają dziś ewangeliczną odpowiedź *ludzi*, że Jezus to *nowy Jan Chrzciciel, Jeremiasz, Eliasz*, jakiś prorok, ale nie jedyny i uniwersalny Zbawiciel człowieka.

Jedyność i niepowtarzalność Jezusa Chrystusa należałoby pogłębić w immanentnej, trynitarniej perspektywie *agape-communio*. W trynitarniej, bardziej precyzyjnie, w chrystologiczno/logos-pneumatologicznej/pneuma perspektywie pozostaje również do odkrycia protologia. Podobne wyzwanie stanowią trynitarna chrystologia, pneumatologia i eklezjologia, po to, aby nie oddzielać od *Logosu* Jezusa Chrystusa, *Pneumy* i Kościoła. W szerszym kontekście wylania się ustalenie właściwej relacji pomiędzy *processio – missio – visio*, tzn. relacji między porządkiem immanentnym, ekonomicznym i eschatologicznym. Należy również dotknąć powszechności religijnego doświadczenia człowieka w jego krytycznym odniesieniu do religijnego doświadczenia Jezusa oraz jego mariologicznej aktualizacji (decyzja wiary wobec prawdy, nawrócenie, świadectwo). Trzeba również podkreślić realną obecność *zła* w historii religijnych poszukiwań (wielość religii, wierzenia, mity, symbole), oraz właściwie nakreślić eschatologiczne dopełnienie człowieka w osobowym spotkaniu z Bogiem Ojcem przez Chrystusa w Duchu Świętym (eschatologia indywidualna i ogólna).

<sup>43</sup> Zob. tamże, 25nn.

<sup>44</sup> Por.: A. Amato, *Spirito Santo*, w: S. de Fiores, S. Meo [red.], *Nuovo Dizionario di Mariologia*, Milano 1986, kol. 1350–1352.

<sup>45</sup> Por. Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, Rzym 2003, nr 53–58; tenże, *Ecclesia in Europa*, Rzym 2003, nr 122–124.

Odkrycie trynitarniej jedyności i uniwersalności Jezusa Chrystusa to odkrycie oryginalności chrześcijaństwa, które jednoczy w sobie wiarę i rozum w harmonijnej syntezie.

## Summary

*The Trinitarian Unity and Universality of Jesus Christ.  
Concerning the Discussion of the Christological Precepts  
of pluralistic Theology of Religion*

The article titled "The Trinitarian unity and universality of Jesus Christ. Concerning the discussion of the Christological precepts of pluralistic theology of religion" shows the christological precepts of pluralistic theology in which Christ, its unity and universality, is critically evaluated. We focus on the theology of P. Knitter and J. Hick in which the most important is pluralism. The time of exclusiveness and inclusiveness is overcome, to build the foundation of peace among the religions. The notion that Christ would be the only Savior of the world is ambiguous and impolite with relation to other religions and beliefs. So the vision of Christ is relative and limited. It is easy to see that the mystery of the Trinity and of Blessed Virgin, the concept of the Church and of sacraments disappears. The testimony of faith and the Christian mission seem to be a threat to peace. So Christianity to be more tolerant in the modern world has to abandon its ideas. I am afraid that the pluralistic propositions are without the Biblical background so it leads to reductions and simplifications. You need to discover the mystery of Christ in a Trinitarian perspective to discover His person. From this Trinitarian nature follows unity and universality of the Holy Spirit, the Church and also, a human being in the world. We find a perfect implementation of communion of unity and universality in Mary. Only a Trinitarian pluralism of love and the truth of Jesus Christ is able to save the pluralistic chaos of the world left without the truth and love.